

TEMAT 33: BÓG OBDARZA LUDZI POŻYWNIEM



– Do czego potrzebny jest chleb?

Chleb jest codziennym pożywieniem każdego człowieka.

W modlitwie „**Ojcie nasz**”, którą już słyszałyście, prosimy Boga: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”.

Posłuchajcie, co pewnego razu zrobił Jezus, kiedy zabrakło ludziom chleba.

Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu, mówiąc: „Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie mogliby się zatrzymać i znaleźć żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu”. Lecz On rzekł do nich: „Wy dajcie im jeść!” Oni zaś powiedzieli: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i zakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi”. Było bowiem mężczyzn około pięciu tysięcy. Wtedy rzekł do swych uczniów: „Każcie im rozsiść się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu!” Uczynili tak i porozsadzali wszystkich. A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali tłumowi. Jedli i nasycili się wszyscy, a zebrano jeszcze z tego, co im zostało, dwanaście koszów ułamków.

(Łk 9,12-17)



– Gdzie przebywali Jezus i jego uczniowie wieczorem?

– O co poprosił Jezus swoich uczniów?

– Ile pożywienia mieli uczniowie?

– Co zrobił Jezus?



Jezus chciał, aby nikt nie był głodny. Rozmnożył chleb, aby nikomu go nie brakowało. Dał głodnym ludziom to, czego potrzebowali, ponieważ troszczył się o nich. Każdy z nas, tak jak Jezus, powinien szanować chleb. W naszym kraju jest zwyczaj, że gdy kromka chleba upadnie na ziemię, podnosimy ją i z szacunkiem całujemy. Nie wyrzucamy też chleba do kosza. Dlatego my na wzór Jezusa chcemy szanować chleb i dzielić się nim z każdym, kto go potrzebuje.

Posłuchajcie opowiadania o chlebie.

Chleb

Po powrocie z przedszkola Julka postanowiła pomóc mamie. Przyszła do kuchni i zapytała:

– Co robisz, mamó?

– Przygotowuję obiad. Tata niedługo wróci z pracy i będziemy mogli siadać do stołu – odpowiedziała mama.

Julka zobaczyła, że na stole leżą suche kawałki bułki. Wzięła je i chciała wyrzucić do kosza.

– Mamo, wyrzucę te suche bułki – powiedziała.

– Nie rób tego, córeczko! – odpowiedziała szybko mama.

– Ale dlaczego? Na stołówce w przedszkolu dużo dzieci wyrzuca chleb lub kawałki bułki.

– To bardzo niedobrze. – Mama się zasmuciła. – Chleb należy szanować i nie wolno go niszczyć. Wielu ludzi na świecie nie ma jedzenia, a kawałek chleba może ocalić ich od głodu. Chleb to życie i dlatego jest taki cenny.

– No to co będzie z tymi suchymi bułkami? – zapytała zaciekawiona Julka.

– Zaraz zobaczysz – odpowiedziała mama. – Możesz mi nawet pomóc.

– Dobrze. Co mam robić? – dopytywała dziewczynka.

– Włóż kawałki bułki do maszynki stojącej na stole i postaw miseczkę u jej wylotu.

Mama przekręciła kilka razy korbkę i z maszynki wysypała się tarta bułka. Mama zmieliła też kawałek mięsa, do którego dodawała namoczone kawałki suchego chleba. Potem utoczyła kotlety i obsypała je tartą bułką.

Gdy kotlety smażyły się na patelni, Julka pomogła nakrywać do stołu.

– To przepis babci Reni, która nigdy nie wyrzuciła kawałka chleba ani bułki – tłumaczyła córce mama.

– Muszę jutro wszystkim o tym opowiedzieć w przedszkolu – powiedziała z przejęciem Julka. – A jak zobaczę, że ktoś wyrzuca bułkę lub chleb, to powiem, żeby tego nie robił, bo można z nich zrobić pyszne kotlety.

Mama serdecznie uśmiechnęła się do Julki. Po powrocie taty wszyscy usiedli w kuchni i zjedli kotlety z frytkami.

– Co przygotowywała mama Julki?

– Co z chlebem robiły dzieci na stołówce?

– Dlaczego nie można wyrzucać chleba?

– Co Julka postanowiła powiedzieć kolegom?

Chleb jest bardzo ważnym pokarmem dla człowieka, dlatego należy go szanować. Na świecie jest wielu ludzi, którzy nie zawsze mają chleb do jedzenia. Powinniśmy być wdzięczni za to, że nam nie brakuje pożywienia, i okazywać tę wdzięczność Bogu i tym wszystkim, którzy przygotowują dla nas jedzenie.

By okazać Bogu wdzięczność za otrzymane pożywienie, możemy modlić się przed posiłkiem i po jedzeniu.

Panie Jezu, nasze Słonko,
Pobłogosław to jedzonko.

Za jedzenie dziękujemy,
z Tobą, Jezu, rosnąć chcemy.